

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Moje maksymy

(Z mojego dziennika intymnych myśli)

Renzo Novatore

Renzo Novatore
Moje maksymy
(Z mojego dziennika intymnych myśli)
oryginał pochodzi z 15.10.1920 r.

[https://pl.anarchistlibraries.net/library/
renzo-novatore-ku-tworczej-nicosci](https://pl.anarchistlibraries.net/library/renzo-novatore-ku-tworczej-nicosci)

Oryginalnie opublikowane w broszurze "Ku twórczej nicości" wydanej przez Grecję w Ogniu, jednakże sam tekst "Moje maksymy" nie jest częścią oryginalnego "Verso il nulla creatore" Renzo Novatorego.

pl.anarchistlibraries.net

oryginał pochodzi z 15.10.1920 r.

Bóg: Wymysł chorej fantazji. Mieszkaniec starczych i bezsilnych mózgów. Kompan i pocieszyciel duchów urodzonych w niewoli. Pigułka dla obstrucyjnych umysłów. Marksizm dla słabych serc.

Człowieczeństwo: Abstrakcyjne słowo z negatywną konotacją, przez długi czas w mocy, na krótko w prawdzie. Obsceniczna maska wymalowana na podłej twarzy przebiegłych karierowiczów w celu zdominowania zastępów sentymentalnych idiotów i kretynów.

Państwo: Służba karna dla w półinteligentnych, chlew głupoty. Kirke która przekształca jej popleczników w psy i świnię. prostytutka dla rządzących, alfons wobec obcych. Dzieckożerca, szkalujący rodzic, prześmiewca bohaterów.

Rodzina: Zaprzeczenie miłości, życia i wolności.

Socjalizm: Dyscyplina, dyscyplina; posłuszeństwo, posłuszeństwo; niewolnictwo i ignorancja, w ciąży z władzą. Burżuazyjne ciało groteskowo utuczone przez nieokrzesane chrześcijańskie monstrum.

Organizacje, organy ustawodawcze i związki: Kościoły dla bezsilnych. Lombardy dla skąpych i słabych. Wielu ich członków zostaje spłodzonych w pasożytniczy sposób na plecach entuzjastycznych i naiwnych towarzyszy. Niektórzy przyłączają się by szpiegować. Inni, najbardziej szczerzy, dołączają by skończyć w więzieniu, skąd mogą obserwować całą tę tchórzliwą resztę.

Solidarność: Odrażający ołtarz wykorzystywany przez zdolnych komediantów wszech rodzaju, dla podkreślenia ich kapłańskiego talentu do przedwzrostu masom. Jej beneficjenci płacą nie mniej jak stu procentowym upokorzeniem.

Przyjaźń: Błogosławieni ci, którzy pili z tego kielicha, bez konieczności urażenia lub zatrucia ich dusz. Jeśli istnieje choć jedna taka osoba, zachęcam ją do wysłania mi jej zdjęcia. Jestem pewien spoglądać wtem na twarz idioty.

Miłość: Mistyfikacja ciała i ułomność ducha. Choroba psyche, atrofia mózgu, osłabienie serca, uszkodzenie zmysłów, poetyckie bajdurzenie na skutek, którego jest się dziko otumanionym od dwóch do trzech razy dziennie, tylko po to by wyczerpać to cenne, acz głupie życie jeszcze szybciej. A jednak wolałbym umrzeć z miłości. To jedyne oszustwo, po Judaszowym, które może zabić pocałunkiem.

Człowiek: Paskudna plwocina służebności, tyranii, fetysyzmu, strachu, próżności i ignorancji. Największa obrazą jaką można popełnić przeciwko osłu jest nazwać go człowiekiem.

Kobieta: Najbardziej brutalne ze zniewolonych zwierząt. Największa ofiara wlokąca się po ziemi. I, zaraz po mężczyźnie, najbardziej odpowiedzialna

za swoje problemy. Chciałbym wiedzieć, co chodzi jej po głowie kiedy ją całuję.